

Prof. dr hab. Krystyna Wilkoszewska

Zakład Estetyki, Instytut Filozofii UJ

Recenzja pracy doktorskiej mgr Dominiki Żelezik „Teatralizacja żywiołów w polskich inscenizacjach dramatu muzycznego Richarda Wagnera. Studium z dziejów scenicznych.”

Przedsięwzięcie muzyczne Richarda Wagnera określane jest – nie bez racji - jako monumentalne. Być może dysertacja poświęcona dramatom muzycznym niemieckiego twórcy z konieczności musi być, choćby pod względem objętości, także monumentalna. Tym bardziej, że Autorka nie ogranicza się jedynie do wskazanego w tytule wątku, lecz stawia sobie rozleglejsze i ambitne cele. Chcąc sprostać zakresowi pracy, rozległości lektur, bogactwu przedstawionych wątków, złożoności metodologicznej – recenzent zapewne także winien pozostać w wymiarze monumentalności, czego nie zamierza uczynić.

Praca składa się ze wstępu, dwóch różnych co do wielkości i charakteru części, bibliografii, zakończenia oraz aneksu.

We Wstępie (s. 14) został określony cel pracy: ...”próba rekonstrukcji polskich inscenizacji dramatu muzycznego Richarda Wagnera ukierunkowana na obrazy żywiołów i ich kreację przy użyciu środków artystycznych sztuki teatru”. W pracy objęto okres drugiej połowy XX wieku oraz pierwszej dekady wieku XXI.

Konstrukcja pracy jest przemyślana, adekwatna do całości przedsięwzięcia i charakteryzuje się olbrzymią dyscypliną wykonania. Dotyczy to przede wszystkim części drugiej (część pierwsza wraz ze wstępem stanowi teoretyczno-metodologiczne przygotowanie), będącej zasadniczą realizacją tematu dysertacji. Ta druga część zatytułowana „Teatralizacja żywiołów w polskich inscenizacjach dzieł Wagnerowskich składa się z pięciu rozdziałów, poświęconych kolejnym widowiskom (Holender Tułacz, Tannhauser, Lohengrin, czteroczęściowy Pierścień Nibelunga, Parsifal); każdy rozdział zbudowany jest wedle planu: analiza tekstu dramatycznego, próba zdefiniowania wersji kanonicznej inscenizacji, rekonstrukcja polskich spektakli – z uwydatnieniem - w każdym przypadku tych trzech

różnych rodzajowo analiz – obecności i roli żywiołów, by na zakończenie każdego rozdziału wskazać porównawczo i syntetycznie zastosowane sposoby teatralizacji żywiołów. (Takiego podsumowania zabrakło jedynie w przypadku Lohengrina).

Taka struktura każdego z rozdziałów jest efektem głębszych przemyśleń zawartych w części pierwszej, dotyczących odmienności środków prezentowania obrazów żywiołów w dramatach (wersji pisanej) oraz w realizacjach scenicznych, jak i refleksji co do złożoności problemu ustalenia wersji kanonicznej. Uwzględniono także, różnie przebiegającą, relację między wskazanymi tu płaszczyznami analiz.

Struktura części pierwszej poświęconej rozważaniom metodologicznym oraz teoretycznemu kontekstowi problematyki, prezentuje w porównaniu z częścią drugą mniejszą przejrzystość, zarówno w swym układzie jak i w sprawności poruszania się po przywołanym do analizy materiale. Mamy tu trzy rozdziały i wydaje się, że byłoby z korzyścią dla tej części pracy by ograniczyć poprzedzając ją Wstęp do postawienia celu dysertacji i omówienia jej zawartości, natomiast większość zawartych w nim rozważań przenieść do rozdziału pierwszego, który zdaje się tworzyć ze Wstępem integralną całość; zabieg ten pozwoliłby na bardziej syntetyczne ujęcie pozwalające uniknąć powtórzeń. Rozdział drugi prezentuje literaturę przedmiotu dotyczącą pojęć wiodących: żywiołów i natury. Te pierwsze zostają omówione w całej ich złożoności filozoficznej (fizycznej i metafizycznej, od jońskich filozofów poczynając), po ich wymiar semantyczny, metaforyczny, estetyczny czy symboliczny. Tę część pracy charakteryzuje nadmierna rozwlekłość spowodowana także nagromadzeniem często zbyt długich cytatów, brak ujęć syntetycznych, omawianie presokratyków oraz zawartości książki „Estetyka czterech żywiołów” winno być zastąpione bardziej zwięzłą prezentacją tez, zwłaszcza że w tym ostatnim przypadku rozważania zawarte w wymienionej książce są często przywoływane w części drugiej, co skazuje pracę na powtórzenia.

Komplementarne do tych rozważań są podrozdziały przybliżające romantyczne pojęcie natury bowiem w tej estetyce sytuowane są dramaty Wagnera, z uwydatnieniem wkładu Marii Janion w badania nad romantyzmem (tu także zalecana byłaby większa syntetyczność zwłaszcza w prezentacji koncepcji I. Ciseri). W trzecim krótkim rozdziale tej części wątek romantyczny kontynuowany jest w odniesieniu do muzyki, w ujęciu Bogdana Pocięja.

Podkreślić trzeba wysoką świadomość Autorki co do złożoności i zarazem różnorodności problematyki podjętej w dysertacji, co nieuchronnie wymaga – jak podkreśla – pluralizmu metod. Ich komplementarne zastosowanie złoży się na „strategię metodologiczną”, pozwalającą zrealizować główny cel dysertacji.

Mierząc się z Wagnerowską ideą Gesamtkunstwerk (przede wszystkim połączenie muzyki i słowa w wymiarze teatralnym) Autorka wyłącza z literatury przedmiotu terminy przydatne dla jej analiz: wagnerianizm, ekstrapolacja obrazów, (G. Golik-Szarawarska), metaphoring (D. Mack), unit-idea (w odniesieniu do idei Natury, na bazie historii idei A. Lovejoya i „życia idei” T. Zielińskiego). Metoda historii idei zostaje dopełniona zasadami krytyk: mitograficznej (mit, mitologemat), tematycznej, symbolicznej (G. Bachelard). Trudno zaprzeczyć, że wielowiekowa obecność żywiołów w naszej sztuce i kulturze sprawiła, że wpisały się one w rozmaite konteksty ideowe i próba uchwycenia ich roli w dramatach muzycznych Wagnera domaga się tak rozbudowanej, dobieranej wedle potrzeby, metodologii. Do analizy samych inscenizacji, czyli „czytania teatru” zastosowana zostaje metoda semiologiczna – dokładniej semiologia teatru (E. Rozik) nakierowana na analizę obrazów teatralizowanych żywiołów. Autorka nie tylko przywołuje wymienione nurty badawcze, ale każdemu z nich poświęca sporo analitycznej uwagi, omawiając zawartość znaczeniową ich podstawowych pojęć i tez.

Ponieważ czas widowisk teatralnych jest przemijający i w swej żywotnej postaci odchodzą one do przeszłości, siłą rzeczy konieczne staje się zastosowanie metod rekonstrukcji/reteatralizacji poprzez dotarcie do zachowanych źródeł: dokumentów, ilustracji, fotografii, filmów, opisów, recenzji, wywiadów. Trzeba podkreślić ogromną pracę (zważywszy ilość dramatów jak i ich inscenizacji), jaką Autorka dokonała w tym względzie pod kątem problematyki żywiołów, zarówno w zakresie dokumentów pracy jak i dokumentów dzieła (imponujący dołączony do dysertacji Aneks). Selekcja i ocena dokumentacji to nie tylko praca przygotowawcza lecz praca krytyczno-naukowa.

Na zakończenie swych rozważań metodologicznych Autorka w krótkim zdaniu nadmienia, że w nader wąskim zakresie przywołane zostaną „narzędzia historii sztuki”. Otóż wydaje mi się, że obecność tak historii sztuki jak i estetyki jest wpleciona w analizy części drugiej w większym stopniu, niż to skromnie zaznaczyła Autorka. Szkoda, że nie zostały wprowadzone estetyczne kategorie wartości łagodnych i wartości ostrych (M. Wallis) czy harmonijnych i dysharmonijnych. Byłyby bardzo przydatne w tych analizach, które poczyniła Autorka.

Konkludując: Autorka wykazuje duże zdolności badawcze a wyniki swych rozważań prezentuje w przejrzystym języku. Ostatecznie dość dobrze poradziła sobie z ogromem różnorodnego materiału badawczego, chociaż ta rozległość pola badawczego prowadzi do pewnego chaosu nakładającej się na siebie mnogości wątków. Osobiście sędzę, że tematy prac doktorskich winny być zakrojone w odniesieniu do węższego zakresu badawczego. Tym bardziej należy się uznanie dla Autorki za udatne zwieńczenie przedsięwzięcia.

Biorąc pod uwagę ogrom wykonanej pracy, sprawność badawczą Autorki oraz operatywność i przejrzystość języka wnioskuję o dopuszczenie pani mgr Dominiki Żelezik do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Praca spełnia wymagania stawiane dysertacjom doktorskim.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'R. Wnioskuję', written in a cursive style.

Kraków 7 maja 2017